Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

DOI:10.17951/sb.2018.12.287-299
Studia Białorutenistyczne 12/2018

Antroponimia pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Nowe propozycje metodologiczne

Piotr Złotkowski, *Antroponimia mieszczan i chłopów Brańska i okolic w ujęciu statycznym i dynamicznym*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2017, 452 s.

W 2017 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ukazała się monografia Piotra Złotkowskiego pt. *Antroponimia mieszczan i chłopów Brańska i okolic w ujęciu statycznym i dynamicznym*. Praca jest rezultatem wieloletnich badań autora nad typami nazw osobowych i sposobami ich tworzenia, prowadzonych na terenie dawnego starostwa brańskiego i szerzej – ziemi bielskiej. Poprzedziły ją liczne publikacje badacza poświęcone antroponimii mieszkańców zarówno wspomnianych ziem, jak i historycznego Podlasia. W swoich publikacjach Złotkowski skoncentrował się głównie na kształtowaniu się i ewolucji nazw własnych miejscowej szlachty, mieszczan i chłopów między stuleciami XVI a XIX. Oprócz tego niektóre prace (traktujące o wymienionym w tytule dziale onomastyki) poświęcił młynarzom oraz mieszkańcom osad młyńskich dawnego starostwa bielskiego.

Praca Złotkowskiego zasługuje na szczególną uwagę zarówno ze względów merytorycznych, jak i metodologicznych, ponieważ jest pierwszym tak dogłębnym i kompleksowym opisem antroponimii historycznej mieszczan oraz chłopów Brańska i okolic. Do tej pory brakowało opracowania, które by uporządkowało i zsumowało obserwacje z polsko-wschodniosłowiańskiego pogranicza językowego. Taki właśnie cel – ambitny, a zarazem trudny do realizacji ze względu na peryferyjny charakter badanego terenu – postawił sobie autor recenzowanej monografii.

W publikacji wykorzystano bogatą bazę materiałową. Złotkowski – poddając analizie antroponimię mieszczan oraz chłopów Brańska i okolic od wieku XVI do połowy XIX – przebadał łącznie 76 punktów osadniczych. Materiał antroponimiczny autor wyekscerpował ze 131 różnego rodzaju źródeł historycznych. Są to: rejestry i inwentarze starostw, rejestry pogłównego, spisy podatkowe, spisy parafialne, księgi miejskie, grodzkie i metrykalne. Niektóre z wykorzystanych dokumentów były w dotychczasowych opracowaniach ze wspomnianej dziedziny przywoływane sporadycznie, a nieraz wręcz nieuwzględniane. Tak bogaty, rzetelnie zgromadzony i zaprezentowany przez badacza materiał antroponimiczny jest jednym z istotnych walorów recenzowanej publikacji.

Dotychczasowe badania antroponimiczne prowadzono zazwyczaj z perspektywy synchronicznej lub diachronicznej. *Novum* monografii Złotkowskiego polega na połą-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

czeniu obu perspektyw w analizie powstania i rozwoju historycznych nazwisk, a także stworzeniu dynamicznego modelu nazwiskotwórczego, który lepiej odzwierciedla proces kształtowania się nazwisk osób zamieszkujących ziemię brańską. Zaproponowany model pozwala dokładniej opisać zmienność historycznych nazw osobowych, spowodowaną brakiem formalnej stabilizacji antroponimów, która pojawiała się stopniowo z upływem stuleci.

Przyjęte przez autora założenia badawcze zdeterminowały układ recenzowanej monografii. Opracowanie składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, rozwiązania skrótów nazw badanych miejscowości, streszczenia w języku angielskim, wykazu źródeł oraz bibliografii.

Zasadniczą część rozprawy stanowią rozdziały III, poświęcony opisowi nazw osobowych mieszczan oraz chłopów Brańska i okolic w ujęciu statycznym, oraz IV, w którym badane antroponimy przedstawiono w ujęciu dynamicznym. Istotną częścią pracy jest także rozdział V – autor zamieścił w nim słownik poświadczeń źródłowych badanych antroponimów.

Strukturę monografii można uznać za poprawną, aczkolwiek niektóre kwestie budzą wątpliwości. Jestem zwolennikiem struktury bardziej uporządkowanej, przejrzystej, zgodnej z zasadą spójności merytorycznej rozprawy. Wydaje mi się, że takiego warunku nie spełniają wstęp i dwa pierwsze rozdziały.

Klasyczny wstęp do monografii zazwyczaj zawiera następujące elementy: a) określenie celu i przedmiotu rozprawy, b) charakterystykę bazy materiałowej, c) charakterystykę źródeł materiału, d) omówienie założeń teoretyczno-metodologicznych badań, e) prezentację aparatu pojęciowego, f) omówienie dotychczasowego stanu badań, g) określenie struktury rozprawy.

Wprowadzenie w rozprawach z zakresu antroponimii powinno dodatkowo uwzględniać takie elementy, jak: a) usytuowanie terenu badań, b) historia terenu badań, c) charakterystyka etniczna, wyznaniowa i językowa terenu badań.

Informacje, które czytelnik zwykle odnajduje w tej części monografii, są w recenzowanej rozprawie rozproszone – odnajdujemy je zarówno we wstępie, jak i w pozostałych częściach pracy, a niektóre nawet w zakończeniu. Bardziej uporządkowana struktura rozprawy zapewne ułatwiłaby czytelnikowi prześledzenie zawartych w niej treści.

W krótkim, liczącym 2,5 strony, wstępie do recenzowanej monografii Złotkowski skupia się wyłącznie na kwestiach natury metodologicznej i strukturze rozprawy. Autor zauważa, że w dotychczasowych badaniach nad kształtowaniem się historycznych nazwisk wykorzystywano wyłącznie modele statyczne. W takim ujęciu badacze poświęcali wiele uwagi zjawisku onimizacji i transonimizacji. Podkreślali, że istotny wpływ na kształt modeli nazwiskotwórczych i ich ramy miał proces derywacji.

Złotkowski nadmienia, że pierwszą próbą rozszerzenia modelu statycznego była propozycja Józefa Bubaka zawarta w pracy pt. *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. Stwierdza, że w proponowanym przez Bubaka ujęciu pierwowzór współczesnego nazwiska stanowiły modele nazwiskowe. Jednostki, które tworzyły określony model, zostały osadzone w perspektywie diachronicznej,

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

ale sam wzorzec był jej pozbawiony. Złotkowski słusznie zauważa, że tego rodzaju konstrukcje z punktu widzenia procesu rozwoju nazwisk należy uznać za statyczne, ponieważ nie odzwierciedlają jego dynamiki.

W recenzowanej monografii Złotkowski postanowił stworzyć dynamiczny model nazwiskotwórczy, który lepiej odzwierciedlałby proces kształtowania się nazwisk. Próbę tą autor podjął zasadnie. Należy bowiem zauważyć, że dynamika systemu antroponimicznego wynikała z niestabilności formalnej antroponimów i z ciągłych zmian, jakim te jednostki podlegały na przestrzeni wieków. Dopiero z czasem system ten uległ stabilizacji.

Autor ocenianego tomu uważa, że ową zmienność historycznych nazw osobowych da się opisać. Stanie się tak jednak pod warunkiem ściślejszego powiązania denotatu z denotującymi go nazwami. Przy takim podejściu to denotat będzie badawczym punktem odniesienia, nie zaś sama nazwa, jak to bywało w dotychczasowych opracowaniach.

Stojące przed Złotkowskim zadanie było odważne, nowatorskie, ale również niełatwe w realizacji. Aby proponowany model został właściwie skonstruowany, należy powiązać denotat z określającymi go onimami w pewnym – uwarunkowanym czynnikami pozajęzykowymi – przedziale czasowym. Mimo zasygnalizowanych trudności i znacznego ryzyka autor rozprawy podjął taką próbę, co zasługuje na pochwałę i uznanie. Lektura recenzowanej monografii przekonuje, że przyjęte założenia teoretyczno-metodologiczne badań okazały się właściwe.

We wstępie określono także strukturę rozprawy, zaznaczając, że determinują ją przyjęte w opracowaniu założenia badawcze. Monografia składa się, jak wskazuje autor, z dwóch części. Część pierwsza zawiera opis antroponimii historycznej mieszczan oraz chłopów Brańska i okolic w ujęciu statycznym, druga natomiast – w ujęciu dynamicznym. Nie zostało to jednak ujęte w spisie treści. Wspomniany podział ma więc charakter dorozumiany. Skoro jednak badacz zauważył jego zasadność, to być może należało ująć to w formalnej strukturze pracy. Tak się jednak nie stało.

Złotkowski był w pełni świadomy faktu, że badanie zjawisk językowych na terenach pogranicznych – zróżnicowanych zwykle pod względem etnicznym, wyznaniowym i językowym – należy przeprowadzać kompleksowo, nie ograniczając się tylko do opisu synchronicznego, lecz także uwzględniając uwarunkowania historyczne. Do takich terenów bez wątpienia należy historyczna ziemia brańska, leżąca na styku obszarów zamieszkiwanych przez Słowian wschodnich i zachodnich. Z tego właśnie powodu bardzo istotne jest uwzględnienie w opracowaniu monograficznym – poświęconym opisowi antroponimii mieszkańców obszaru pogranicznego – charakterystyki historycznej, socjologicznej, wyznaniowej i językowej terenu badań. W omawianej przeze mnie pracy historię wskazanego obszaru przedstawiono w rozdziale I, który zatytułowano *Dzieje Brańska i okolic*.

Ten krótki, liczący niespełna 11 stron, rozdział podzielono na dwa podrozdziały: *Stosunki społeczno-gospodarcze* oraz *Stosunki etniczno-kulturowe*. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby włączenie wyodrębnionego przez autora rozdziału I do

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

części wstępnej monografii jako podrozdziału. Sugerowałbym również modyfikację tytułu pierwszego podrozdziału, ponieważ dotychczasowy nie oddaje w pełni treści. Bardziej adekwatny byłby np. *Krótki rys historyczny*. Nie budzi natomiast poważniejszych zastrzeżeń treść omawianego fragmentu. Autor monografii w sposób skrótowy i – wprawdzie z konieczności – wybiórczy omówił dzieje ziemi brańskiej, koncentrując się na wydarzeniach, które w sposób istotny zaważyły na rozwoju badanego obszaru. Omawiany podrozdział zasługuje na uwagę również z tego względu, że dzieje ziemi brańskiej nie zostały jak dotąd kompleksowo i dogłębnie zbadane. Brakuje zwłaszcza – jak zaznacza autor recenzowanej monografii – dokładnego opracowania dziejów tutejszego osadnictwa oraz historii poszczególnych miejscowości. Należy zaznaczyć, że treści prezentowane w tej części pracy zostały należycie udokumentowane przypisami oraz odsyłaczami do bogatych danych źródłowych.

Modyfikacji – jak sądzę – wymaga również tytuł drugiego podrozdziału. Powinna być w nim zawarta nie tylko charakterystyka etniczno-kulturowa, lecz także religijna i językowa. Zaprezentowanie specyfiki religijnej badanego obszaru jest nieodzowne ze względu na jego pograniczny charakter – położenia na styku dwóch obrządków chrześcijańskich (wschodniego i zachodniego). Tymczasem tak ważne zagadnienie omówiono w recenzowanej monografii w sposób dość pobieżny, nie oddający w pełni złożoności problematyki konfesyjnej na omawianym terenie.

II rozdział recenzowanej rozprawy to krótki, zaledwie czterostronicowy tekst poświęcony charakterystyce wykorzystanych źródeł. Rozdział ten, noszący tytuł *Charakterystyka wykorzystanych źródeł*, w gruncie rzeczy powinien stanowić podrozdział części wstępnej monografii. Wyodrębnienie tej części należy uznać za zabieg nie w pełni przemyślany. Autor informuje, że wykorzystana w rozprawie baza materiałowa została wyekscerpowana ze źródeł obejmujących okres od XVI do połowy XIX stulecia. W tym właśnie czasie zaszły procesy, które w istotny sposób wpłynęły na kształt systemu antroponimicznego starostwa brańskiego.

Jako źródła materiału antroponimicznego autorowi posłużyły m.in. rejestry i inwentarze starostwa brańskiego. Najstarsze tego typu dokumenty pochodzą z połowy XVI stulecia. Wykorzystano również rejestry pogłównego, spisy podatkowe i parafialne, które pochodzą z końca XVII, początku XVIII oraz przełomu XVIII i XIX w. Oprócz tego w monografii uwzględniono XVII i XVIII-wieczne księgi miejskie oraz księgi grodzkie datowane na XVI i XVII w. Materiał antroponimiczny wyekscerpowano także z ksiąg metrykalnych, które były sporządzane od połowy XVI do połowy XIX stulecia.

Skrupulatne wykorzystanie bogatych i różnorodnych źródeł przyczyniło się do uzyskania cennego materiału antroponimicznego. Należy zauważyć, że niektóre źródła nie były wykorzystywane w dotychczasowych opracowaniach z zakresu tej dziedziny naukowej. Dzięki żmudnym pracom eksploracyjnym Złotkowskiego do obiegu naukowego trafiła pokaźna część historycznych nazw własnych mieszkańców Brańska i okolicznych wsi. Cenny, często unikalny materiał, wyekscerpowany z rozmaitych dokumentów archiwalnych, stanowi niewątpliwie jeden z walorów recenzowanej monografii.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

Zasadniczą część recenzowanej rozprawy stanowią, jak wcześniej zaznaczyłem, rozdziały III, IV i V. W pierwszym z nich Złotkowski wyodrębnił odpowiednie modele nazwiskotwórcze w celu zobrazowania procesu kształtowania się nazwisk mieszczan oraz chłopów Brańska i okolic. Zaproponowane przez autora sposoby opisu owego procesu mają postać modeli statycznych:

> Elementy modelu statycznego są osadzone w perspektywie synchronicznej. Kształtowanie się nazwiska w tym ujęciu polega więc na wyborze jednej z kilku współwystępujących w tym samym czasie jednostek antroponimicznych. Ta sama osoba może więc być identyfikowana za pomocą kilku różnych modeli nazwiskotwórczych (Złotkowski, 2017, s. 29).

Elementy wyodrębnionych modeli statycznych autor monografii wyekscerpował ze wskazanych wyżej źródeł. Poddane analizie antroponimy identyfikują wyłącznie mężczyzn i pochodzą z okresu od XVI do połowy XIX stulecia. Takie podejście wynika z przyjętych w rozprawie założeń metodologicznych.

Złotkowski stanął przed niełatwym zadaniem oddania postaci graficznej nazw wydobytych z różnorodnych źródeł archiwalnych. Trudność wynikała z nieustabilizowania systemów graficznych języków, w których sporządzono wykorzystane dokumenty, częściowo jeszcze w XVIII w., ale głównie w XVI–XVII. W recenzowanej monografii znormalizowane postacie antroponimów, jako jednostki konstruowanego modelu statycznego, są oparte na oryginalnych zapisach źródłowych. W niektórych przypadkach niezbędne było jednak uwspółcześnienie pozyskanej w wyniku eksploracji nazwy własnej. Akceptuję przyjęte przez autora rozwiązania, chociaż nie wszystkie z nich wydają się w jednakowym stopniu satysfakcjonujące.

Autor rozprawy dokonał także kilku innych zasadnych zabiegów upraszczających zapis historycznych antroponimów. Jako jedną jednostkę potraktowano postacie oboczne nazw, uwarunkowane przyczynami natury fonetycznej, np. mazurzeniem, por. *Cecel* // *Czeczel*, alternacją samogłosek, por. *Poletełło* // *Poletyło*, zmiękczeniem spółgłosek, por. *Wilgina* // *Wilginia*.

W inny sposób Złotkowski potraktował derywaty paradygmatyczne. Derywaty typu *Wałoch* // *Wałocha* zostały wydzielone jako odrębne jednostki. Podobne kryterium autor przyjął dla nazw motywowanych równoznacznym semantycznie apelatywem w postaci zachodnio- i wschodniosłowiańskiej, por. *Worobiej* // *Wrobiej* // *Wróbel* // *Wrobl*. Z kolei antroponimy zawierające różne postacie fonetyczne imienia wschodniosłowiańskiego, por. *Awryluk* // *Hawryluk*, *Chwaniło* // *Faniło*, uznano za oboczności w ramach jednostki. Jako warianty tej samej nazwy zostały potraktowane formacje odimienne na *-owicz* // *-ewicz*, por. *Truchoniewicz* // *Truchonowicz*. Tego rodzaju nazwy nader często służyły do nominacji tej samej osoby, nawet w obrębie jednej rodziny.

Wyekscerpowane jednostki modelu statycznego autor uporządkował – zgodnie z postulatami Witolda Taszyckiego i Stanisława Rosponda – według klucza strukturalno-semantycznego, powszechnie stosowanego w dotychczasowych badaniach antroponimicznych, por. np. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

Złotkowski wyodrębnił i opisał następujące typy strukturalne badanych antroponimów:

– antroponimy niederywowane i derywowane formantami o niskiej frekwencji,
– antroponimy derywowane formantem *-ic(z), -(ow)ic(z), -(ew)ic(z)*,
– antroponimy derywowane formantem *-enie, -enię, -enia*,
– antroponimy derywowane formantem *-ek*,
– antroponimy derywowane formantem *-ka*,
– antroponimy derywowane formantem *-ko*,
– antroponimy derywowane formantem *-ik, -yk, -(c)ik, -(cz)yk*,
– antroponimy derywowane formantem *-uk; -(cz)uk*,
– antroponimy derywowane formantem *-ski, -cki, -dzki* (z rozszerzeniami),
– antroponimy derywowane formantem *-ow*.

W pierwszej z wymienionych grup umieszczono struktury niederywowane oraz jednostki antroponimiczne, które powstały w rezultacie derywacji mało popularnymi formantami, np. *-acz*, *-och, -ała*. Jest to rozwiązanie dyskusyjne. Autor nie zdecydował się jednak na wydzielenie tych jednostek jako odrębnej grupy, ponieważ, jak stwierdził: „mogły one być derywowane jeszcze na płaszczyźnie apelatywnej" (Złotkowski, 2017, s. 32).

Wewnątrz wymienionych wyżej kategorii strukturalnych badacz wyodrębnił grupy nazw motywowanych: imionami, apelatywami, nazwami heraldycznymi, etnonimami, nazwami miejscowymi, kompozytami, zestawieniami oraz nazwami obcego pochodzenia. Za przejaw pewnej niekonsekwencji uznaję wyodrębnienie wewnątrz kategorii strukturalnych grupy nazw będących kompozytami, zestawieniami i nazwami obcego pochodzenia.

Nie budzi natomiast poważniejszych wątpliwości ustalenie motywacji poddanego analizie materiału antroponimicznego. Doceniając ogromny trud włożony w przygotowanie III rozdziału rozprawy, jestem gotów puścić w niepamięć kilka uchybień natury merytorycznej, których nie ustrzegł się autor przy ustalaniu motywacji badanych antroponimów.

Autor zauważa, że niejednokrotnie „niemożliwe było jednoznaczne zakwalifikowanie antroponimu do określonego zbioru" (Złotkowski, 2017, s. 31). W takich przypadkach w celu „uniknięcia rozstrzygnięć arbitralnych zdecydowano się na utworzenie grup nazw z dwuznaczną motywacją (np. odimienne lub odmiejscowe, odapelatywne lub odimienne)" (Złotkowski, 2017, s. 31). Badacz przyznaje, że jest to pewnego rodzaju uproszczenie, nie ulega bowiem wątpliwości, że w praktyce każda nazwa w badanym okresie mogła mieć tylko jedną motywację, która na określonych etapach rozwoju języka bywa niejednokrotnie trudna do ustalenia. W świadomości nosiciela określony antroponim może być niekiedy odbierany jako polimotywacyjny. W opracowaniach poświęconych antroponimii historycznej należałoby jednak dążyć do ustalenia autentycznej motywacji badanej nazwy. Utworzenie grup nazw z „dwuznaczną motywacją" jest rozwiązaniem nieco sztucznym, por. np. grupę *nazwy odimienne lub odapelatywne* (Złotkowski, 2017, s. 34).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

Autor monografii zaznacza, że udało się wyodrębnić 4221 jednostek modelu statycznego. Z tej liczby 1158 nazw identyfikuje mieszkańców Brańska, natomiast pozostałe przytoczone dane liczbowe były znacznie niższe, ponieważ tych samych onimów używano zarówno w mieście, jak i w okolicznych wsiach. Przyjęty przez badacza sposób prezentacji zgromadzonych antroponimów uznaję za zasadny, pozwolił bowiem na przedstawienie specyfiki antroponimii historycznej dwóch warstw społecznych – mieszczaństwa i chłopstwa.

Należy się w pełni zgodzić ze stwierdzeniem autora, że poddanych analizie strukturalno-semantycznej nazw osobowych nie powinno się traktować jako nazwisk w dzisiejszym rozumieniu tego terminu. Przedmiotem badań są bowiem nazwiska historyczne, a więc przezwiska i przydomki, które w większości były pozbawione podstawowych cech współczesnych nazwisk, przede wszystkim stałości formalnej i dziedziczności.

Zgodnie z przyjętym celem rozprawy badaniu poddano wyłącznie nazewnictwo osobowe mieszczan i chłopów. Pominięto natomiast nazwy osobowe szlachty zamieszkałej we wsiach starostwa brańskiego i osiadłej w Brańsku[1]. Uczyniono jednak pewien wyjątek – w recenzowanej monografii uwzględniono nazewnictwo osobowe przedstawicieli warstwy szlacheckiej, którzy, stając się mieszkańcami Brańska, przyjęli prawo miejskie, co przyczyniło się z czasem do zmiany ich przynależności stanowej. Taki zabieg należy uznać za w pełni uzasadniony.

Szczególnie interesujący pod względem merytorycznym jest IV rozdział recenzowanej monografii. Autor trafnie zauważa, że statyczne „ujęcie systemu antroponimicznego pozwala na uchwycenie ogólnych ram procesu kształtowania się nazwisk" (Złotkowski, 2017, s. 67). Dlatego stworzył dynamiczny model nazwiskotwórczy, który znacznie lepiej oddaje proces powstawania indywidualnych nazwisk na badanym terenie oraz ich rozpowszechnianie się i stabilizację. Jest on dobrze osadzony w perspektywie diachronicznej.

W wyniku przyjętych założeń powstał model dwuwymiarowy z przenikającymi się osiami: semantyczną i strukturalną. Powstawała więc „matryca" z zapisanymi „ścieżkami", których odczytanie przybliża nas do zrozumienia procesu tworzenia się nazwisk. Model ten oparto na formułach nazwiskotwórczych (zawierających potencjalne nazwy) odrębnych dla każdego denotatu, stanowiących elementy dynamicznego modelu nazwiskotwórczego. Każdy taki człon w proponowanym ujęciu zawiera przynajmniej jeden człon semantyczny wraz z wewnętrznymi modułami strukturalnymi. Dopełnieniem modelu są tzw. węzły semantyczne i strukturalne, pełniące rolę swoistych przekaźników onimów i mające decydujące znaczenie w ostatecznym ukształtowaniu się nazwisk (Złotkowski, 2017, s. 11).

[1] Należy zauważyć, że antroponimia warstwy szlacheckiej zamieszkałej na terenie dawnego starostwa brańskiego była przedmiotem rozprawy doktorskiej oraz kilku artykułów Złotkowskiego.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

Warto podkreślić, że istotnym warunkiem powstania modelu dynamicznego było ściślejsze powiązanie denotatu z określającymi go nazwami. Według przyjętego w monografii założenia to denotat stał się badawczym punktem odniesienia, a nie, jak w dotychczasowych opracowaniach, nazwa.

Jednostki wspomnianego modelu określono terminem *formuła nazwiskotwórcza*. Autor zauważa, że formuła ta jest „zestawieniem antroponimicznym służącym do identyfikacji osoby na przestrzeni jakiegoś czasu (w diachronii)" (Złotkowski, 2017, s. 67). Badacz podkreśla, że tego typu struktura ma bardziej złożoną budowę niż klasyczny antroponim. Przyjmuje, że będzie się składać z minimum dwóch elementów, co pozwoli na jej zdynamizowanie. Ponadto dzięki temu można obserwować nazwę własną w procesie rozwoju.

Złotkowski zwraca uwagę na istotną różnicę, jaka zachodzi między ujęciem statycznym a zaproponowaną perspektywą dynamiczną. W pierwszym przypadku (dotychczas powszechnie stosowanym) identyfikacja osoby może być dokonana za pomocą elementów, które są jednocześnie składnikami kilku różnych modeli nazwiskotwórczych. Jednostki tworzące model mają bowiem charakter synchroniczny i dopiero ich zestawienie buduje perspektywę diachroniczną. W zaproponowanym ujęciu dynamicznym jednostki antroponimiczne, identyfikujące osobę, mogą być składnikiem wyłącznie jednego modelu nazwiskotwórczego.

Autor monografii zauważa, że jednostkami statycznego modelu nazwiskotwórczego są antroponimy, natomiast elementami modelu dynamicznego – formuły nazwiskotwórcze (o złożonej strukturze). Badacz stanął więc przed problemem wyodrębnienia i określenia ich członów. Z tego zadania wywiązał się należycie – nadrzędny element formuły nazwiskotwórczej określa terminem, być może nie do końca trafnym, *człon semantyczny*. Poszczególne człony semantyczne formuły semantycznej są oznaczane za pomocą kolejnych dużych liter alfabetu: A, B, C, D itd. Następnie wyodrębniono w obrębie członów semantycznych jednostki niższego rzędu, które autor *Antroponimii mieszczan i chłopów…* określa terminem *moduł strukturalny*. Każdy człon zawiera co najmniej jedną taką jednostkę. Kolejność modułów strukturalnych w obrębie członu semantycznego „ustalona została na podstawie umownej chronologii pojawienia się i upowszechnienia poszczególnych typów słowotwórczych w lokalnym systemie antroponimicznym" (Złotkowski, 2017, s. 68).

Badacz przyjął następującą kolejność prezentacji modułów strukturalnych:

1. Struktury niederywowane i derywowane za pomocą formantów o niskiej frekwencji,
2. Struktury derywowane formantami patronimicznymi *-icz*, *-enie*,
3. Struktury zawierające spółgłoskę *-k-* w części sufiksalnej, a więc *-ek, -ka, -ko, -ik, -uk, -ak*,
4. Struktury utworzone za pomocą formantu *-ski*.

Takie rozwiązania uznaję za korzystne, ponieważ zapewniają przejrzystą prezentację poddanego analizie materiału antroponimicznego, jednak niektóre z nich mogą budzić pewne wątpliwości. Dotyczy to w szczególności zaliczenia do jednej grupy

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

zarówno struktur niederywowanych, jak i derywowanych za pomocą formantów o niskiej frekwencji. Autor przyjął takie rozwiązanie, ponieważ – jak zauważa – nazwy te z perspektywy ich udziału w procesie nazwiskotwórczym wykazują silny związek z antroponimami niederywowanymi, chociaż na gruncie synchronii są niewątpliwie strukturami derywowanymi. W moim odczuciu może to do pewnego stopnia utrudniać odbiór prezentowanych w rozprawie treści.

Nie w pełni także przekonuje mnie ograniczenie formantów tylko do ich podstawowych postaci. Taki zabieg czyni wprawdzie omawiany model bardziej czytelnym, uniemożliwia jednak lub komplikuje pełny jego opis.

Należy ponadto zwrócić uwagę na nieczytelny charakter niektórych formacji. Odnosi się to w szczególności do nazw zawierających moduły *-ek, -ka, -ko*. Nie wszystkie z nich były derywatami nazwiskowymi. Niejednokrotnie należały one do form hipokorystycznych, które pełniły funkcję dodatkowego określenia używanego w przeszłości obok właściwego imienia. Ustalenie charakteru takich formacji czasem bywa rzeczą niezwykle trudną.

Uwzględniając powyższe założenia, autor uznaje za zasadny podział członu semantycznego na trzy pasma zawierające:

1. Formacje proste oraz derywowane rzadkimi formantami,
2. Struktury zawierające formanty o charakterze patronimicznym (pierwotnie też deminutywnym i hipokorystycznym) oraz modelowym,
3. Formacje odmiejscowe oraz struktury modelowe.

Oprócz tego zauważa, że formy identyfikujące, na których oparto formuły nazwiskotwórcze, oprócz informacji językowych mieszczą w sobie również elementy ekstralingwistyczne. Zawierają one takie dane, jak:

– imię identyfikowanej osoby,
– antroponimy służące do jej identyfikacji (człony semantyczne i moduły strukturalne),
– ramy czasowe procesu nominacji,
– lokalizację (miejsce zamieszkania osoby identyfikowanej).

Należy podkreślić, że wprowadzone w recenzowanej monografii dynamiczne modele nazwiskotwórcze pozwoliły autorowi na dostrzeżenie zjawisk trudnych do zbadania za pomocą innych narzędzi.

Kolejnym trafnym rozwiązaniem było wykorzystanie formuł nazwiskotwórczych jako narzędzi opisu procesu formowania się nazwisk historycznych na badanym terenie. Stało się to możliwe dzięki temu, że zawierają one w sobie nazwy osobowe poświadczone w różnym czasie (płaszczyzna diachroniczna) oraz łączą dwie płaszczyzny – semantyczną i strukturalną. Złotkowski słusznie zauważył, że niektóre elementy formuł mogły pełnić funkcje potencjalnych „przekaźników" nazwiska. Zaproponował dla nich termin *elementy węzłowe* (ich charakter mógł być semantyczny lub strukturalny). Między elementami węzłowymi tworzyły się powiązania, które autor nazwał *węzłami semantycznymi*. Służyły one do „rozprzestrzeniania się" podstawy nazwiska. Autor trafnie zaznacza, że termin *węzły semantyczne* umownie nawiązuje do procesu

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

kreacji nazwy (onimizacji), bowiem antroponimy nie znaczyły, tylko oznaczały. *Węzły semantyczne* nie służyły zatem do przenoszenia znaczenia podstawy nazwy (semantyka), lecz były przekaźnikiem znaku językowego (Złotkowski, 2017, s. 122).

Badacz zauważył, że odpowiednie nasycenie zbioru formuł nazwiskotwórczych węzłami semantycznymi sprzyjało utrwaleniu się nazwiska. Jeśli natomiast człony nie spełniały tego warunku, to nie podlegały procesowi kopiowania i z czasem znikały z lokalnego systemu antroponimicznego. Reduplikacja członów semantycznych była warunkiem tworzenia się węzłów semantycznych.

Do pełnej stabilizacji nazwiska niezbędne były jeszcze, jak słusznie wskazuje Złotkowski, dodatkowe elementy, które autor nazwał *węzłami strukturalnymi*. Węzły te łączyły moduły strukturalne, będące jednocześnie elementami węzłowymi. Moduły strukturalne, które nie spełniały tego warunku, nie mogły utrwalić się w systemie antroponimicznym. Reduplikacji podlegały bowiem tylko elementy węzłowe. Proces stabilizacji nazwiska dokonywał się więc w wyniku wzajemnego „oddziaływania" wielu formuł nazwiskotwórczych. Odbywał się on nie wewnątrz jednostek antroponimicznych, a pomiędzy nimi. W procesie kształtowania się nazwisk należy wyróżnić dwie istotne możliwości. Węzły strukturalne mogły „wyrastać" z jednego węzła semantycznego. Należy wtedy mówić o wariantywności nazwy osobowej. Jeśli węzły strukturalne opierały się na więcej niż jednym węźle semantycznym, dochodziło do zmiany nazwy (Złotkowski, 2017, s. 12–123).

Poglądy Złotkowskiego dotyczące proponowanej koncepcji badań antroponimicznych są przemyślane i uzasadnione. Sposób prezentowania poszczególnych tez świadczy nie tylko o znakomitym przygotowaniu teoretyczno-metodologicznym autora, ale także o umiejętności prowadzenia naukowego wywodu.

Należy podkreślić, że zaprezentowany w IV rozdziale monografii opis antroponimii w ujęciu dynamicznym nie był stosowany w dotychczasowych badaniach z tego działu onomastyki, co niewątpliwie stanowi istotne *novum*. Atutami rozdziału są bogata baza materiałowa, pozyskana z różnorodnych źródeł archiwalnych, a także sposób opisu i prezentacji wykorzystanego zasobu antroponimicznego.

Postawa Złotkowskiego jako badacza zasługuje na uznanie. Recenzowany tekst jest rezultatem benedyktyńskiego trudu, wielkiej staranności i dokładności. Świadczy o tym m.in. dobór kryteriów badawczych, jakimi autor kierował się w trakcie identyfikacji antroponimicznej poszczególnych osób. Aby osadzić nazwę osobową w odpowiednim kontekście przestrzennym, dokonano podziału wszystkich wyekscerpowanych onimów pod kątem ich lokalizacji, ponieważ nazwiska zazwyczaj tworzyły się w niewielkich lokalnych wspólnotach językowo-komunikacyjnych. Kolejnym ważnym krokiem była poprawna identyfikacja osób w obrębie owych lokalnych wspólnot. Autor dokonuje tego z zachowaniem należytej staranności, aby nie doprowadzić do tworzenia nieprawidłowych formuł nazwiskotwórczych, służących do wyabstrahowania dynamicznych modeli nazwiskotwórczych.

Szczególnie ważną kwestią było wyeliminowanie możliwości identyfikacji antroponimicznej jednej osoby za pomocą dwóch lub więcej formuł. Wyjątkowo kłopotli-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

we okazało się wyodrębnienie poświadczeń dotyczących osób żonatych i kawalerów. W trakcie identyfikacji należało uwzględnić możliwość zawarcia przez mężczyznę powtórnego związku małżeńskiego. Prawidłową identyfikację utrudniały jednak lakoniczne i fragmentaryczne zapisy źródłowe.

Kolejnym istotnym czynnikiem, który autor musiał wziąć pod uwagę, były obiektywne uwarunkowania biologiczne. Spośród tych czynników najważniejszymi okazały się średnia długość życia w badanym okresie oraz średni czas zdolności prokreacyjnej mężczyzn i kobiet. Stworzone na potrzeby omawianego opracowania struktury nazewnicze zostały oparte na naturalnym modelu biologicznym. Zakres czasowy formuł nazwiskotwórczych obejmował tylko daty graniczne pojawienia się osoby w źródłach. Formuła jako całość oraz poszczególne jej człony stanowiły jakby indywidualną „metrykę nazewniczą" danej osoby w różnych okresach jej życia.

Autor *Antroponimii mieszczan i chłopów*… musiał ponadto uwzględnić proces migracji wewnątrz badanego terenu. Utrudniało to w znacznym stopniu konstruowanie formuł nazwiskotwórczych.

O wyjątkowej staranności i dbałości o przejrzystość tekstu świadczy sposób przedstawienia dynamicznych modeli nazwiskotwórczych. Zestawione modele oparto bowiem na kryterium frekwencyjnym i ułożono według liczby reprezentowanych przez nie formuł. Autor umieścił liczbę poświadczeń danego wzorca obok jego nazwy. Kolejność formuł w obrębie modelu została ustalona na podstawie obejmującego go zakresu czasowego. Zestawienie otwierała skrajna data, czyli najwcześniejsze poświadczenie członu lub modułu w materiale źródłowym.

Bardzo istotne znaczenie ma V rozdział rozprawy zatytułowany *Słownik poświadczeń źródłowych antroponimów* (s. 135–430). Słownik zawiera poświadczenia źródłowe antroponimów, które funkcjonowały na badanym terenie od wieku XVI do połowy XIX stulecia. Umieszczono w nim określenia antroponimiczne każdej odnotowanej w źródłach osoby. Poświadczenia źródłowe zawierają datę zapisu. Obok nazwy znajduje się skrót nazwy źródła oraz miejscowości.

Artykuły hasłowe są oparte z reguły na oryginalnych zapisach. Autor zdecydował się jednak na uwspółcześnienie ich tytułów, co uważam za zabieg uzasadniony. Wszystkie nazwy osobowe w tytule hasła podano w mianowniku liczby pojedynczej. W jednym haśle zawarto warianty ortograficzno-fonetyczne nazw osobowych, por. np. *Abramczuk, Habramczuk*. Obie te nazwy zapisano pod literą A i zamieszczono pełne poświadczenia źródłowe. Aby ułatwić czytelnikowi korzystanie ze słownika, badacz wyodrębnił warianty jako tytuły haseł (nie czyni tego jednak w sposób konsekwentny) i zaopatrzył je w odsyłacze. Brakuje tu już jednak poświadczeń źródłowych.

Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby rozdzielenie omawianych wariantów i połączenie ich systemem odsyłaczy. Tego typu hasła musiałyby oczywiście zawierać odpowiednie poświadczenia źródłowe.

Antroponimy z formantami *-ic(z), -(ow)ic(z), -ewic(z)* stanowią w słowniku to samo hasło, jako różne natomiast potraktowano derywaty paradygmatyczne typu *Wałoch*, *Wałocha*. Taki zabieg wymaga od autora głębszego uzasadnienia.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

Zwykle najwyżej są oceniane rozprawy naukowe, w których autor w sposób zwięzły, skondensowany prezentuje informacje niezbędne z punktu widzenia realizacji zadania badawczego. Taki warunek w zupełności spełniają rozdziały III i IV recenzowanej publikacji.

Zakończenie ma z reguły formę znacznie krótszą niż zasadnicze części monografii. Podaje się w nim wnioski wysnute z uzyskanych wyników badań. Wobec powyższego zakończenie musi mieć charakter syntetyczny. Nie może dublować treści zawartych w zasadniczych rozdziałach rozprawy. Zakończenie monografii, które autor ograniczył do 2,5 strony, oceniam jako zbyt krótkie i niewystarczające. Wnioski płynące z bardzo interesujących, dobrze zorganizowanych i należycie udokumentowanych badań empirycznych w znacznym stopniu rozmyły się w zbyt lakonicznym podsumowaniu, które powinno przecież być swoistym zwieńczeniem przedsięwzięcia badawczego. W moim przekonaniu wiele wniosków wynikających z przeprowadzonych badań nie znalazło w zakończeniu odzwierciedlenia, inne wymagają znacznego rozwinięcia. Wydaje się, że korzystnym rozwiązaniem mogłoby być uzupełnienie rozprawy o syntetyczne podsumowania kończące poszczególne części monografii; mogłyby one pełnić rolę elementów łączących poszczególne rozdziały rozprawy.

Trudno jest mi jednoznacznie pozytywnie ocenić streszczenie monografii (*Summary*), które autor napisał w języku angielskim i umieścił przed wykazem wykorzystanej literatury. Streszczenie liczy niewiele ponad jedną stronę tekstu i jest zdawkowe. Zabrakło w nim miejsca na przedstawienie najważniejszych wniosków płynących z przeprowadzonej analizy materiału. Czytelnicy monografii nieznający języka polskiego oczekują z pewnością streszczenia nieco dłuższego i bogatszego pod względem treściowym.

Złotkowski osadził problem badawczy w szeroko cytowanej literaturze przedmiotu. Zamieszczona w monografii bibliografia liczy około 210 pozycji. Najczęściej są to opracowania autorów polskich. W recenzowanej pracy brakuje odwołań do literatury obcojęzycznej. W monografii poświęconej antroponimii historycznej mieszczan i chłopów ziemi brańskiej, położonej na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu językowym i kulturowym, zaskakuje zwłaszcza zbyt mała liczba cytowanych opracowań autorów rosyjskich, białoruskich i ukraińskich. W pracy pominięto także wiele publikacji onomastów polskich i zagranicznych o charakterze teoretycznym, np. cenny tekst Aleksandry Supierańskiej (2009). Nie uwzględniono również niektórych wartościowych słowników imion i nazwisk.

Wymienione wyżej walory monografii Złotkowskiego – bogata baza materiałowa, kompetentna analiza materiału antroponimicznego, a przede wszystkim nowatorska koncepcja badania antroponimów – stawiają ją w rzędzie najbardziej wartościowych opracowań antroponimii polsko-białorusko-ukraińskiego pogranicza językowego.

Zwraca uwagę bardzo dobre przygotowanie merytoryczne autora, widoczne zarówno w części teoretycznej, jak i empirycznej rozprawy. Wysoko należy ocenić formalną stronę recenzowanej rozprawy. Na podkreślenie zasługuje warstwa językowa publikacji – monografię napisano w sposób przystępny, przejrzysty, mimo że dotyczy

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:06:27

złożonych zagadnień z zakresu antroponimii historycznej. Dzięki temu książka może znaleźć czytelników nie tylko wśród językoznawców, ale również regionalistów, zainteresowanych historią i kulturą badanego terenu.

Uwagi, jakie poczyniłem wyżej, w tym także krytyczne, mają przede wszystkim polemiczny charakter. Podjęcie przez autora tak złożonego przedsięwzięcia naukowego z wykorzystaniem nowatorskich metod badawczych siłą rzeczy sprawiło, że niektóre z proponowanych rozwiązań mogą wywoływać kontrowersje i skłaniać do polemiki. Paradoksalnie można to jednak uznać za zaletę recenzowanej rozprawy.

Michał Sajewicz

Bibliografia

Bubak, Józef. (1986). *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Cieślikowa, Aleksandra, Malec, Maria, Rymut, Kazimierz (red.). (1995–2002). *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*. Cz. 1–7. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN PAN IJP.

Supieranskaja, Aleksandra. (2009). *Obszczaja tieorija imieni sobstwiennogo: imia i obszczestwo, status imienisobstwiennogo, onomasticzeskoje prostranstwo i kłassifikacyja imien, sobstwiennyje imiena w jazykie irieczi, siemantika sobstwiennych imien*. Izd.3-je, isprawlennoje. Moskwa: URSS. [Суперанская, Александра. (2009). *Общая теория имени собственного: имя и общество, статус имени собственного, ономастическое пространство и классификация имен, собственные имена в языке и речи, семантика собственных имен*. Изд. 3-е, исправленное. Москва: URSS].

Złotkowski, Piotr. (2017). *Antroponimia mieszczan i chłopów Brańska i okolic w ujęciu statycznym i dynamicznym*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.